

## 6. Wykorzystanie materiałów codziennego użytku do stymulacji rozwoju małego dziecka

*Dorota Majcher*

Małe dziecko rozwija się poprzez zabawę. Dobra zabawa angażuje wszystkie jego zmysły, daje poczucie radości i wiary w siebie. Dziecko poprzez aktywny udział w zabawie gromadzi dane o otaczającym je świecie. Zabawa dla dziecka jest pracą. Nikt z nas dorosłych nie lubi wykonywać pracy, która jest ponad jego siły i możliwości. Niechętnie przystępujemy do monotonnych, ciągle powtarzających się zajęć albo do wykonywania czynności nudnych, niedających satysfakcji. Dokładnie tak samo jest w przypadku dzieci, które chcemy pobudzić do aktywności.

Angażując dziecko do zabawy, najpierw musimy poznać jego potencjał, zainteresowania i zdolności. W terapii wykorzystujemy to, co dziecko już potrafi i nie tracimy z oczu celu, który poprzez wykonywaną czynność chcemy osiągnąć. Stymulując zaburzone sfery rozwoju dziecka, wzmacniamy jego mocne strony i dążymy do tego, aby szala słabych stron szła do góry. W zabawach z dzieckiem zawsze podążamy za jego aktywnością. Widząc, że ona słabnie, zmieniamy rodzaj zabawy, wymieniamy materiał, na którym pracujemy, dostosowujemy czas i miejsce zabawy.

Dzieci objęte zajęciami wczesnego wspomaganie rozwoju zazwyczaj nie inicjują same zabawy, a jeżeli już podejmują działalność, to szybko się zniechęcają i porzucają rozpoczętą pracę. Naszym zadaniem jest więc tak pokierować zabawą, aby przywołać i jak najdłużej utrzymać uwagę dziecka. Możemy to osiągnąć m.in. poprzez stosowanie w terapii atrakcyjnych dla dziecka pomocy. Oprócz zabawek i gotowych pomocy edukacyjnych dostępnych na rynku wykorzystujemy w tym celu materiały codziennego użytku, artykuły nas otaczające, przedmioty znane dziecku.

### **Cele wykorzystania materiałów codziennego użytku:**

- wspomaganie precyzyjnych ruchów rąk;
- poprawa umiejętności chwytania;
- nauka skupiania uwagi;
- rozwijanie mowy i myślenia;
- poprawa koordynacji wzrokowo-ruchowej;
- integracja półkul mózgowych;
- poprawa percepcji słuchowej;
- integracja sensoryczna;
- usprawnianie motoryki;
- zdobywanie pewności siebie.

### **Zasady stosowania przedmiotów codziennego użytku:**

- Przedmioty codziennego użytku do stymulacji rozwoju dziecka dobieraj zarówno do wieku, jak i do możliwości poznawczych dziecka.
- Pamiętaj o tym, że inaczej stymuluje się niemowlaka, inaczej trzylatka, a jeszcze inaczej sześciolatka.
- Materiały do stymulacji stosuj tak, aby wzbogacały doświadczenia dziecka, poszerzały jego możliwości działania oraz przyczyniały się do osiągania przez nie kolejnych sukcesów.
- Uważaj, aby nie przestymulować dziecka, które szybko zmęczy się nadmiarem bodźców, zniechęci do zabaw, a w końcu „zamknie” swój mózg na nowe wrażenia.

- Zwracaj uwagę na komunikaty kierowane do dziecka – muszą one być zrozumiałe, dostosowane do jego możliwości odbioru.
- Rozkładaj siły swoje i dziecka. Stymulowanie rozwoju małego dziecka objętego wczesnym wspomaganiem jest „biegiem długodystansowym”, wymagającym często żmudnych ćwiczeń.
- Bądź kreatywny i staraj się bawić razem z dzieckiem.
- Zauważaj i chwal nawet najmniejszy sukces dziecka. Pamiętaj o wysiłku, jaki musiało ono włożyć, aby ten sukces osiągnąć.

### Wybrane przykłady wykorzystania materiałów codziennego użytku do stymulacji rozwoju małego dziecka:

#### Klamerki do bielizny

Klamerki usprawniają małe ruchy ręki: dłoni, nadgarstka i palców. Ćwiczą siłę nacisku oraz precyzję ruchów. Mają różny kształt, kolor, siłę nacisku. Dzieci bardzo lubią zabawę klamerkami. Proponujemy dziecku dopinanie klamerki do miseczki, do rozwieszzonego sznurka, do sztywnej kartki, do papierowego talerzyka. Dobieramy klamerki według koloru, według napisanej na papierowym talerzyku liczby. Klamerkami dopinamy na sznurku ubranka dla lalek, skarpetki, obrazki... Jeżeli do sztywnego żółtego kółka dopniemy klamerki tego samego koloru, powstanie słońce, jeżeli do zielonego prostokąta dopniemy zielone klamerki, stworzymy trawę – wystarczy nasza pomysłowość. Starszym dzieciom proponujemy dopinanie drewnianych klamerki z literkami do obrazków w taki sposób, aby powstała nazwa tego, co znajduje się na danym obrazku. W ten atrakcyjny sposób utrwalamy znajomość liter, uczymy odczytywać wyrazy i kojarzyć je z obrazem graficznym.



Fotografia 1. „Podpisywanie” obrazków za pomocą liter umieszczonych na klamerkach do bielizny

#### Frotki do włosów

Zabawa frotkami poprawia sprawność rąk dziecka o obniżonym napięciu mięśniowym, o zakłóconej koordynacji wzrokowo-ruchowej, o zaburzonym planowaniu ruchowym. Dzieci z takimi trudnościami niechętnie podejmują wyzwania manualne, a kolorowe frotki przyciągają wzrok i potrafią na długo skupić uwagę dziecka. Same wręcz zachęcają do zabawy. Frotki nakładamy dziecku na palce i zachęcamy je do samodzielnego zdejmowania. Następnie proponujemy nakładanie i zdejmowanie frotek na palce osoby dorosłej, na łapki ulubionego misia lub na rolkę po folii aluminiowej, papierowym ręczniku. Urozmaiceniem zabawy będzie zakładanie frotek tylko jednego koloru lub rodzaju (np. cienkie, grube), jak również liczenie frotek danego koloru oraz szacowanie, którego koloru frotek jest więcej, mniej.



Fotografia 2. Nakładanie frotek do włosów na palce dłoni

## Fasole i kasze

Proponując dzieciom zabawy z ziarnami, wzbogacamy ich doświadczenia w sferze dotykowej, zwiększamy sprawność motoryczną rąk, niwelujemy lęk przed czymś nieznanym, wyciszamy.



Ziarna fasoli są przyjemne w dotyku. Można je przesypywać do innego naczynia, szukać ukrytego w fasoli przedmiotu, przeliczać, układać wzory. Kasza i mąka, to znakomite podłoże do pisania i rysowania. Rozsypana na tacy stanowi niejako ścieralną tablicę, która ćwiczy grafomotorykę, koordynację wzrokowo-ruchową oraz stymuluje dotyk. Lśniące i śliskie ziarenka siemienia lnianego wykorzystać możemy do posypywania dłoni dziecka z dużą wrażliwością dotykową. Wymieszane ziarna kawy i fasoli dziecko może przebierać: do jednego naczynia wkłada ziarenko kawy, a do drugiego ziarenko fasoli. Zwracamy uwagę na to, aby pracowały obie ręce, przekraczając linię środkową ciała. W ten sposób ćwiczymy również chwyt pęsetkowy.

Fotografia 3. Odszukiwanie zwierzątek ukrytych w ziarnach fasoli

## Zioła i przyprawy

Zioła, jako materiał do stymulacji, dostarczają wielu doznań: węchowych, smakowych, dotykowych i wzrokowych. Na tacy rozsypujemy zioła, po których dziecko rysuje wzorki, pisze litery i cyfry, układa obrazki z dużego makaronu lub fasoli, zasypuje i próbuje odszukać ukryty przedmiot – np. listek, ziarenko, kamyczek. Na rozsypanych ziołach dziecko rysuje leniwe ósemki, integrując tym samym pracę obydwu półkul mózgowych. Ukryte w ciemnych słoiczkach przyprawy (mięta, bazylija, kawa, skórka pomarańczy, cynamon, skórka cytryny...) pobudzą uwagę i węch dziecka, wzbogacą świat jego doznań.

## Słomki do picia

Na cieńszą słomkę można nakładać płatki śniadaniowe z dziurką, można słomkami celować w otwory durszlaka czy ociekacza do sztućców. Grubsze słomki nadziejemy również, dopasowując kolor, na kolorowe wyciorki. W słomkę można dmuchać, a tym samym przesuwać z jej pomocą do celu lekki pomponik, czy odszukiwać ukryty pod warstwą kaszy manny obrazek. Barwne słomki wkładamy do otworu w puszcze tego samego koloru, co słomka. Zabawy z użyciem słomek usprawniają pracę oka i ręki, ćwiczą narządy artykulacyjne.

## Zakrętki

Jedną z ulubionych dziecięcych zabaw jest zakręcanie i odkręcanie zakrętek. Wykorzystujemy do tego zakrętki różnej wielkości i koloru. Dobranie odpowiedniej zakrętki do słoika i zakręcenie jej ćwiczy nie tylko koordynację wzrokowo-ruchową, ale również palce dłoni i całą kończynę górną. Zakrętki możemy dobrać także do wzoru narysowanego na kartce. Starsze dziecko może je też odrysować, a później, dorysowując i doklejając różne elementy, stworzyć wybraną postać czy przedmiot.

### Wykałaczkki

Wykałaczką narysować możemy drogę od guzika do guzika na rozsypanej soli, a kiedy włożymy wykałaczkę w otwórki sitka lub solniczki, powstanie jeż. Na wykałaczkę dziecko może również nawlekać guziki, które później przeliczy. Poprzez takie zabawy usprawniamy koordynację wzrokowo-ruchową, wydłużamy czas pracy dziecka, uczymy skupiać uwagę.



Fotografia 4. Wykonywanie „jeża” z sitka i wykałaczek

### Słoiki i butelki

Oklejone kolorową taśmą słoiki lub butelki wykorzystujemy do segregowania przez dziecko przedmiotów: kolorowych kulek, guzików, koralików, pociętych na kawałki różnobarwnych słomek do picia. Taka butelka to wysmienita grzechotka stymulująca słuch dziecka. Posłużyć nam ona może również do usprawniania wzroku maluszka, który wodzi oczami zarówno za obrazem, jak i dźwiękiem. Butelki oznaczone cyfrą i oklejone kolorowym papierem wykorzystujemy do segregowania przedmiotów według liczby i koloru.



Fotografia 5. Wrzucanie szklanych kulek do butelki

### Opakowania po jajkach lub pojemniki do lodu

W otwory wytłaczanki po jednej stronie układamy klocki. Zadaniem dziecka jest w identyczny sposób ułożyć klocki w otworach po drugiej stronie wytłaczanki. W tym ćwiczeniu uczymy dziecko pojęcia koloru, kształtu, wielkości. Zadaniem trudniejszym jest ułożenie w otworach klocków według wzoru narysowanego na kartce. Inna wersja tej zabawy polega na wkładaniu drobnych klocków w otwory pojemnika do robienia kostek lodu.

### Plastikowe kubeczki

Kubeczki dziecko może nakładać na siebie, a także układać z nich piramidki – w sposób dowolny lub według wzoru narysowanego na kartce. W kubeczkach segregujemy i ukrywamy przedmioty. Do kubeczków przelewamy przez lejek wodę albo przesypujemy różnej wielkości nasionka. Usprawniamy w ten sposób małą motorykę dziecka, wydłużamy koncentrację, ćwiczymy wzrok.





### Szczypce, pęsety i silikonowe łapki do garnków

Z jednego naczynia do drugiego przenosimy za pomocą pęset koraliki, zabawki, kolorowe pomponiki. Szczypcami wyławiamy z wody „zatopione skarby”, np. zakrętki. Zawsze pamiętamy o przekraczaniu linii środkowej ciała, a tym samym o integrowaniu obydwu półkul mózgowych dziecka. Terapeutyczne zastosowanie silikonowych łapek do garnków wyzyskują również ćwiczenia polegające na przenoszeniu przedmiotów, zabawek, barwnych chust. Zwracamy w nich uwagę na przekładanie przez dziecko przedmiotów od środka na zewnątrz i z zewnątrz do środka.

Fotografia 6. Przenoszenie pomponików z miski do miski za pomocą szczypiec

### Folia bąbelkowa, folia aluminiowa, gazety

W folię dzieci chętnie się zawijają, gniotą ją, chodzą po niej bosymi stopami, strzelają z bąbelków wypełnionych powietrzem. Gazetę i folię aluminiową można porwać albo zgnieść w kule, którymi rzucamy do celu. Z gazet wycinamy obrazki, tniemy je na paseczki. Powierzchnię gazety zamalowujemy dużym pędzlem. Zabawy tego rodzaju wzmacniają chwyt, usprawniają ręce, stymulują dotyk.



### Lejki i zakraplacze

Przez lejki przelewamy i przesypujemy. Lejki układamy od najmniejszego do największego. Zakraplaczem dziecko puszcza kropelki na narysowane kółeczka, tworząc tym samym rysunek deszczu, słońca, cyferki lub literki. Takie zabawy to dla każdego dziecka znakomita terapia ręki.

Fotografia 7. Przesypywanie ryżu za pomocą lejka

### Ciastoliny, pianoliny i kisiele

Dziecko nadwrażliwe dotykowo bardzo sceptycznie podchodzi do wszelkiego rodzaju materii oblepiającej dłoń. Ciekawość zazwyczaj jednak zwycięża i najpierw „nowego” doświadcza jeden palec, a następnie cała dłoń. Najpopularniejsze są zabawy z kisielem, który dostarcza dziecku przyjemnych bodźców dotykowych, smakowych i węchowych. Ciastolinę łatwo wałkujemy, wykrawamy z niej foremkami wzorki, tniemy nożyczkami. Toczmy również kulki i wałeczki, które posłużą

nam do ulepienia węża albo ślimaka. Wspólnie zrobione zwierzątka mogą stać się bohaterami historyjek, np. o pewnej rodzinie ślimaków, która składa się z wysokiego taty i niskiej mamusi, z chudziutkiej córeczki i grubszego braciszka...



Fotografie 8, 9. Zabawy w kisielu. Przelewanie kisielu z jednej miski do drugiej za pomocą łyżki

Domowa ciastolina: 2 szklanki mąki, 1 szklanka soli, 2 łyżki oleju roślinnego, 2 płaskie łyżki proszku do pieczenia oraz 1,5 szklanki gorącej wody. Wszystkie składniki należy mieszać do uzyskania jednolitej i elastycznej masy. Ciastolinę można zabarwić, dodając do podzielonej na części masy barwniki spożywcze.

Pianolina: 1 kg mąki ziemniaczanej, 1 pianka do golenia i odrobina płynu do naczyń. Składniki mieszamy, ugniatamy, farbujemy barwnikami spożywczymi, dostarczając dzieciom wiele radości i doznań sensorycznych.

Piasek kinetyczny: mąka kukurydziana plus olej spożywczy – zastąpić może dziecku prawdziwy piasek w deszczowe czy śnieżne dni. Można z niego lepić babki, wykrawać wzorki foremkami, budować domki.

Masa solna: 2 szklanki mąki, 2 szklanki soli, woda – jest materiałem plastycznym, z którego można lepić płaskie lub przestrzenne formy. Posłużą nam do tego foremki do ciastek, wykałaczki, plastikowe nożyki. Wytwory dziecięcych rączek wypalamy w piekarniku lub pozostawiamy kilka dni do wyschnięcia, a następnie malujemy farbami i ozdabiamy lakierem do paznokci.

Farby do malowania palcami: 100 ml wody, 4 łyżki mąki ziemniaczanej, barwnik spożywczy lub sok z borówek, wiśni, buraków czy kakao. Barwnik rozpuszczamy w wodzie, dodajemy mąkę, mieszamy na gładką masę. Farby można przechowywać w lodówce do 2 tygodni w szczelnie zamkniętych słoiczkach. Zachęcamy dzieci do zamalowywania zamaszystymi ruchami dużych powierzchni papieru umieszczonych na sztalugach albo przypiętych pionowo do tablicy. Pozycja ta wymusza niejako na dziecku samoistne prostowanie pleców i unoszenie głowy. Duże arkusze są wskazane

dla dzieci z wadami wzroku. Samo malowanie ćwiczy również umiejętność panowania nad ruchami dużych stawów, ramion i łokci.

Zabawy prezentowanymi powyżej masami plastycznymi pobudzają przede wszystkim zmysł dotyku i ćwiczą palce, stanowią podłoże dla rozwoju wyobraźni dziecka. W czasie zabaw masami plastycznymi dziecko często rozluźnia się, otwiera na otoczenie, nawiązuje kontakt z terapeutą.

### Sznurowadła

Sznurowadła przewlekamy przez otwory w plastikowych koszyczkach i pojemnikach. Na sznurowadła nawlekamy korale, duże guziki lub pocięte kolorowe słomki. Sznurowadła przewlekamy przez otwory wycięte po obydwu stronach tekturowej kartki, tworząc „gorsecik”. Sznurowadła to narzędzie usprawniające dłonie i wzrok dziecka.

### Balony

Balony służą nie tylko do rzucania, łapania, odbijania, nazywania kolorów. Napełnione ziarnami kawy, grochu, ryżu, czy soli mogą być wykorzystane jako woreczki sensoryczne. „Sensoryczne dłonie” powstaną natomiast wtedy, gdy nasiona te wsypujemy do jednorazowych rękawiczek chirurgicznych. Balony napełnione wodą to inna wersja stempelków, które są miękkie i przyjemne w dotyku oraz dobrze leżą w małych rączkach. Przelewająca się w nich woda przyciąga uwagę dziecka. Różnokolorowe baloniki napełniamy niewielką ilością wody po to, aby je obciążyć. Takimi stempelkami odbijamy pieczętki, wypełniamy kontury obrazków.

### Tkaniny i poszewki na poduszkę

Maty sensoryczne wykonane z poszewek na poduszkę są alternatywą dla drogich mat dla małych dzieci, które można kupić w sklepach. Potrzebujemy kilku poszewek, które przesywamy na pół w taki sposób, aby powstały dwie kieszenie. Do jednej wkładamy umieszczoną w foliowym woreczku z zapięciem strunowym mąkę, do drugiej groch. W następnej kieszeni poszewki umieszczamy żwirek, a tuż obok folię bąbelkową, do sąsiedniej kieszeni wkładamy podgrzane płaskie kamienie, albo woreczek z lodem. Wkład toreb, co jakiś czas modyfikujemy, aby utrzymać ciekawość dziecka i zachęcić je do zabawy. Inna wersja maty sensorycznej: z tkanin różnego rodzaju szyjemy kostkę do gry. Z takich samych tkanin, z jakich wykonana jest kostka, szyjemy matę sensoryczną. Dziecko przechodzi na to pole maty, które wskaże wyrzucony kwadrat kostki do gry.



Z jednakowego materiału szyjemy woreczki, które napełniamy grochem, orzechami, ryżem, fasolą. Takie woreczki stymulują zmysł dotyku – można je dobierać w pary, chodzić po nich bosymi stopami, robić z nich tory przeszkód, rzucać do celu...

Z kolorowego filcu można uszyć prostokątne „ubranka” do patyczków po lodach. Na drewnianych patyczkach malujemy podstawowe kolory. Zadaniem dziecka jest ubrać właściwy patyczek w takiego samego koloru „ubranko”. Zabawa ta usprawnia precyzyjne ruchy dłoni i palców, utrwala znajomość barw.

Fotografia 10. Dobieranie odpowiedniego „ubranka” do koloru zaznaczonego na patyczku



## Tektura

Domino musi być dostosowane do możliwości rozwojowych dziecka, bo tylko wtedy na dłużej skupi jego uwagę i pozwoli mu osiągnąć sukces. Do zrobienia własnego domina przygotowujemy jednakowej długości kartoniki, do których doklejamy np. kolorowe pasczki (dokładając do siebie kartoniki w tym samym kolorze, ćwiczymy znajomość barw, a także usprawniamy percepcję wzrokową i koordynację wzrokowo-ruchową), cyfry, litery, ilustracje warzyw, owoców czy twarzy ukazujących emocje.

## Tekturowe pudełka

„Czarodziejskie pudełko” możemy stworzyć, gdy w pokrywie kartonowego pudła wytniemy okrągły otwór. Wewnątrz chowamy różnego rodzaju przedmioty. Dziecko, wkładając rękę do otworu, dotyka kolejnych znajdujących się w nim przedmiotów i próbuje opisać ich cechy. Łatwiejsza wersja tej zabawy polega na odgadnięciu, czego dziecko w danej chwili dotknęło. Ćwiczenie to rozwija mowę, myślenie, koncentrację, a także uczy panowania nad lękiem przed nieznanym.

## Korkowe podkładki pod kubki

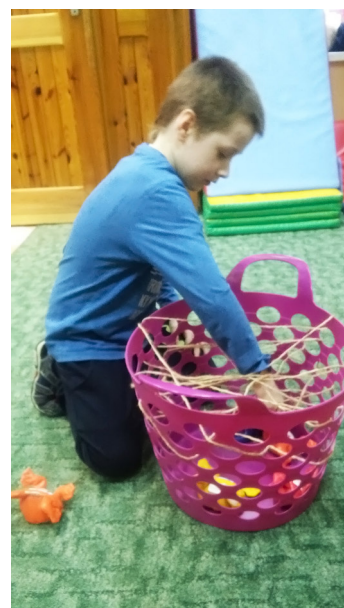
Na korkowych podkładkach przyklejamy materiały o różnej fakturze: folię bąbelkową, ziarenka ryżu, zawinięty w kółko sznurek, płatek kosmetyczny nasączony zapachem, papier ścierny. Zadaniem dziecka jest dobrać w pary jednakowe kartoniki. Tak wykonane memo sensoryczne rozwija zmysł dotyku, koncentrację, logiczne myślenie. Inną wersję memo sensorycznego możemy wykonać z rolek po papierze toaletowym, które oklejamy parzyście różnymi w dotyku materiałami, takimi jak: folia bąbelkowa, sznurek, filc, bibuła czy kożuszek.

## Sznurki

Sznurkowa ścieżka sensoryczna to interesująca zabawa dla bosych stóp. Stymuluje ona czucie, pobudza również zmysł słuchu i wzroku. Sznurek różnej grubości (zależnie od wrażliwości dziecka) rozkładamy na podłodze, wiążąc na nim małe i duże supły, gumowe gryzaki i zabawki, woreczki wypełnione kasztanami, żołędziami, fasolą, ryżem, a także kawałki tkanin o różnej fakturze. Powinniśmy pamiętać o tym, że inną ścieżkę sensoryczną należy zaproponować dziecku nadwrażliwemu, a inną dziecku podwrażliwemu.

Ze sznurka możemy także stworzyć „pajęczynę przeszkód”. Zawijamy sznurek pomiędzy przedmiotami w taki sposób, aby powstała sieć, przez którą dziecko musi przejść. Poprzez taką zabawę ćwiczymy motorykę całego ciała dziecka.

Sznurkiem przeplatamy górną część kosza na bieliznę. Na dnie kosza umieszczamy przedmioty, które dziecko musi wyjąć, pokonując „labirynt” zrobiony ze sznurka. Prosimy dziecko, aby spośród wszystkich znajdujących się w koszu przedmiotów wyjął np. tylko pluszowe zwierzątka albo tylko zielone piłeczki i czerwone woreczki...



Fotografia 11. Wyławianie żab z kosza pełnego sznurkowej pajęczyny



## Wełna

Wykorzystując do zabawy kłębek wełny, zachęcamy dziecko do rozwijania i zwijania, np. robiąc „pajęczynę”, pod którą można przechodzić. Nitki wełny wykorzystujemy także do cięcia i przyklejania – do tworzenia prac plastycznych i labiryntów na kartce papieru. Wełna stanowi więc bazę do usprawniania manualnego.

## Folia malarska

Po folii malarskiej można chodzić, okręcać się w nią, foliować nią drzewa i robić między nimi trudny do pokonania labirynt. Folię można ugniatać, trzeć, malować farbami. Zabawy z folią stymulują dzieci dotykowo i słuchowo.



## Żel do włosów

Do foliowego woreczka z zamknięciem strunowym wlewamy odrobinę żelu do włosów, wkładamy guziczek i tak przygotowaną zabawkę przyklejamy do szyby. Zadaniem dziecka jest przeprowadzić palcem guziczek z jednego końca woreczka na drugi. Urozmaiceniem zabawy może być zastosowanie dwóch kolorów żelu do włosów albo mieniącego się brokatu. Dzięki tej zabawie doskonalimy percepcję wzrokową dziecka. Inna wersja tej zabawy wprowadza dziecko w świat barw. W woreczku z żelem umieszczamy w przeciwległych rogach dwa różne kolory farb. Zamknięty woreczek przyklejamy do szyby lub lustra. Dziecko, wodząc palcem po folii, miesza barwy, tworząc zupełnie nowy kolor.

Fotografia 12. Przesuwanie guzika umieszczonego w torebce foliowej wypełnionej żelem do włosów

## Makaron

Dwa lub trzy rodzaje makaronu mieszamy w małym pojemniku. Zadaniem dziecka jest posegregować makaron do oznaczonych miseczek. Kolorowy makaron możemy także rozdzielać według barw, przesypywać lub robić z niego korale. Makaron wsypany do słoiczka albo butelki to grzechotka, za którą maluszek może wodzić wzrokiem, a starsze dziecko wystukiwać nią podany przez terapeutę rytm.



Ugotowany makaron spaghetti przypomina swoim wyglądem długie robaki, które są śliskie i elastyczne. Można je ugniatać, porównywać ich długość, przekładać z ręki do ręki, można po nich chodzić. Jeżeli do spaghetti dodamy barwników spożywczych, powstaną „kolorowe robaki”. Wysychający makaron wystarczy delikatnie poleć wodą. Podczas zabaw z makaronem dzieci są zrelaksowane i radosne, chętnie nawiązują kontakt z terapeutą, pokonując własne ograniczenia.

Fotografia 13. Nawlekanie makaronu na kolorowe wyciorki

## Tektura falista

Tekturę falistą z powodzeniem wykorzystywać możemy, by stworzyć książeczkę sensoryczną. Do jej wykonania potrzebujemy czterech jednakowej wielkości kartek tektury falistej oraz większego prostokąta z tektury na okładkę. Na przodzie okładki odrysowujemy dłoń dziecka – właściciela książeczki. Do każdej kartki przyklejamy na różnej wysokości kawałki taśmy samoprzylepnej, która ułatwi małym rączkom ich przewracanie. Do odwracania stron można wykorzystać także przybite kolorowe spinacze. Z kartek coś zawsze wystaje, odstaje, wisi – taka trójwymiarowość intryguje i zachęca dziecko do zajrzenia na następną stronę.

Pierwsza strona prezentuje głowę – twarz chłopca lub twarz dziewczynki. Do głowy przyklejamy dające się uczesać „włosy”, oczy z ruchomymi powiekami, usta wyrażające emocje. Na spodzie kartki przyklejamy „pracujące” długie ręce, które mogą pogłaskać głowę, zakryć oczy lub usta. Druga kartka zawiera zrobiony labirynt o urozmaiconej fakturze, po którym porusza się palec ma-luszka albo umieszczony na tasemce przedmiot – samochodek. Uzupełnienie tła z drugiej strony kartki to np. folia bąbelkowa. Na trzeciej kartce znajdują się materiały manipulacyjne, czyli: suwaki, zapięcia z guzików, sznureczki do przewlekania... Atrakcją dla dziecka jest również pajęczyna ze sznurka przechodzącego na drugą stronę kartki, po której przechodzi „pająk” – guziczek. Ostatnia kartka przedstawia elementy wykonane z materiałów o czterech różnych fakturach (mogą to być talerz i sztucze, zegar, niebo...). Na odwrocie kartki znajduje się symetryczna kompozycja – dziecko przyporządkowuje np. ukryte w kieszonce figury geometryczne do figur przyklejonych po przeciwnej stronie kartki.

Książka sensoryczna daje dziecku możliwość wielozmysłowego poznawania świata poprzez oglądanie różnych przedmiotów, dotykanie, porównywanie ich struktury, słuchanie szelestu lub grzechotania. Dziecko może analizować wszystkie odbierane w trakcie zabawy bodźce i cieszyć się swoją osobistą książeczką. Książka sensoryczna wyrabia w jej właścicielu potrzebę dotyku, poznawania, doświadczania nowych zjawisk i różnych faktur, wpływa na rozwój małej motoryki.

## Koce

Koc może określać przestrzeń przeznaczoną do zabawy. Poprzez ciągnięcie dziecka na kocu, okręcanie go kocem i chowanie pod nim wywołujemy w małym człowieku radość, poczucie bezpieczeństwa oraz pewność siebie, uczymy fizycznego doświadczania stosunków przestrzennych (nad, pod, za, obok), ćwiczymy wyczuwanie własnego ciała, ułatwiamy naukę nawiązywania kontaktu z drugą osobą, bogacimy słownictwo i wyobraźnię.

## Zakończenie

Wszyscy jesteśmy integralną częścią otaczającej rzeczywistości, którą możemy postrzegać jako pewną formę „sali doświadczania świata”. Zachęcam więc Was – rodziców do korzystania z tej naturalnej oferty, dostępnej zazwyczaj na wyciągnięcie ręki. Wychodźcie ze swoimi dziećmi z domu, pokazujcie im otaczający świat, ułatwiajcie zdobywanie osobistych doświadczeń, zachęcajcie do samodzielności, pomagajcie smakować życie. Na każdą wykonywaną czynność patrzcie terapeutycznie. Doświadczanie gołymi stopami trawy czy piasku stymuluje czucie, zbieranie jesiennych kasztanów zachęca do nauki liczenia, słuchanie szumu liści uwrażliwia słuch i nastraja do naśladowania takiego samego dźwięku ustami, a echo w lesie uczy głośno i wyraźnie mówić. Pamiętajcie, że to właśnie Wy – kochający i roztropni rodzice – jesteście najlepszymi terapeutami dla swojego dziecka.